

**Protokół Nr 41/X/2016**  
**posiedzenia Komisji Edukacji**  
**Rady Miejskiej w Łodzi,**  
**z dnia 4 października 2016 r.**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji               - 7 radnych  
obecnych                   - 7 radnych  
nieobecnych               - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:**

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu nr 40/IX/2016 z dnia 20 września 2016 r.
2. Stan realizacji porozumień i uzgodnień między UMŁ a związkami zawodowymi w obszarze łódzkiej oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem spraw pracowniczych.
3. Rola świetlic szkolnych w procesie kształcenia i opieki nad dzieckiem.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.**

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Zaproponował zdjęcie z porządku obrad punktu 3, który zostanie zaprezentowany na kolejnym posiedzeniu.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad.

***Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 40/IX/2016 z dnia 20 września 2016 r.***

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący** poddał pod głosowanie protokołu nr 40/IX/2016 z dnia 20 września 2016 r.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 40/IX/2016 z dnia 20 września 2016 r.

***Ad pkt 2 Stan realizacji porozumień i uzgodnień między UMŁ a związkami zawodowymi w obszarze łódzkiej oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem spraw pracowniczych.***

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka** przedstawiła informację.

„kontynuując informacje, którą Wydział przekazywał, jeśli chodzi o zawarte porozumienia ze stroną związkową, chciałabym poinformować, że porozumienie pomiędzy Prezydentem Miasta Łodzi a Związkiem Zawodowym Solidarność i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego zostało zawarte 25 lipca. Porozumienie wprowadzało mechanizm wdrożenia przeszerogowań pracowników dla wyszczególnionych w porozumieniu stanowisk. Były to takie stanowiska jak: główny księgowy, starszy księgowy, samodzielny księgowy i w przypadku tych stanowisk miało nastąpić i nastąpiło przeszerogowanie do bezpośrednio wyższej kategorii zaszeregowania przewidzianej w układzie zbiorowym dla danego stanowiska. Dodatkowo przeszerogowania zostały ujęte dla stanowisk: samodzielny referent, starszy referent, referent, kierownik obiektów sportowych, kierownik gospodarczy, kierownik stołówki, sekretarz szkoły, sekretarka, główny specjalista, starszy specjalista, specjalista, starszy intendent, intendent i dla stanowiska kucharz z tym, że tu było takie zastrzeżenie, że mówimy o takim stanowisku gdzie na stanowisku kucharz zatrudniona jest osoba, która koordynuje prace kuchni zgodnie z obowiązującym zakresem obowiązków oraz pracownik zatrudniony na stanowisku koordynator. Porozumienie nie obejmowało pracowników, których wynagrodzenie zasadnicze w przeliczeniu na zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy przekraczało kwotę 2 571 zł brutto i pracowników zatrudnionych na stanowisku głównego księgowego, jeżeli na dzień podpisania porozumienia zaszeregowani byli, co najmniej, do 15 kategorii zaszeregowania. Dodatkowo do porozumienia również ze stroną związkową były przygotowane takie wytyczne kierowane do dyrektorów placówek, w tych wytycznych przekazaliśmy ponownie informacje, w jaki sposób i kogo dotyczą przeszerogowania pracowników, której grupy zawodowej pracowników porozumienie nie obejmuje, jak również ustalone były takie dodatkowe szczegóły, cyt: strony ustaliły, że regulacji dokonuje dyrektor jednostki organizacyjnej w porozumieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi. W sytuacji, gdy w jednostce organizacyjnej nie działają organizacje związkowe prawo kontroli wdrożenia mechanizmy przysługiwało Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Ziemi Łódzkiej oraz Zarządowi Okregu Łódzkiego ZNP. Dodatkowo w tych szczegółowych zasadach ustalone zostało, że indywidualny wzrost wynagrodzenia pracownika jednostki organizacyjnej nie może być niższy niż 50 zł brutto, w wypadku zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Taka sugestia, ponieważ w wyniku analizy stanowisk pracy na podstawie, których stworzone było porozumienie zdarzały się takie przypadki, że pracownik był zakwalifikowany do wyższej kategorii zaszeregowania niż wynikająca z przepisów ponadzakładowego układu zbiorowego. Tutaj też taka szczegółowa zasada została wprowadzona, że jeżeli pracownik jest aktualnie przypisany do kategorii zaszeregowania nieprzewidzianej w układzie dla danego stanowiska, na którym jest zatrudniony, dyrektor jednostki organizacyjnej zatrudniający pracownika ma prawo rozważyć przeniesienie pracownika na stanowisko odpowiadające kategorii zaszeregowania, do której aktualnie przypisany jest pracownik. I takie zobowiązanie ze strony Wydziału Edukacji, że do końca sierpnia Wydział przeprowadzi ocenę skutków finansowych wdrożenia, a po przeprowadzeniu oceny strony porozumienia deklarują wolę poczynienia uzgodnień w przedmiocie dalszych regulacji wynagrodzeń pracowników. Zgodnie z tymi ustaleniami została dokonana analiza. Z takich danych czysto matematycznych przeszerogowanie skutkuje kwotą 1 300 000 brutto, objęło 342 placówki, w których przeszerogowanie wiązało się ze skutkami finansowymi dla tych wymienionych w porozumieniu grup zawodowych, w 13 placówkach przeszerogowanie nie wiązało się ze skutkami finansowymi. W chwili obecnej trwają nadal kolejne już rozmowy ze związkami zawodowymi, dotyczą one kolejnych grup zawodowych, co do których zbierane były informacje. Chodzi o takie stanowiska jak rzemieślnik, starszy rzemieślnik, robotnik wykwalifikowany i robotnik gospodarczy. W tym kierunku idą rozmowy i jesteśmy umówieni w tym tygodniu, mam nadzieję już na takie przedostatnie finalizujące spotkanie dot. tych stanowisk pracy.”

Pytania i dyskusja.

**Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch** „rzeczywiście to, co powiedziała pani dyrektor Bardzka, te negocjacje toczyły się przy udziale pani dyrektor Bardzkiej, pana dyrektora Jurka, kwotę mieliśmy taką, jaką mieliśmy i była decyzja podjęta odnośnie, żebyśmy znowu nie mylili, to nie są podwyżki, tylko regulacja i przeszerogowanie w związku z sytuacjami, które do nas docierały, że jeśli chodzi o zatrudnianie, o etaty to w placówkach dzieją się cuda. Natomiast rzeczywiście te dokumenty, które potem przyszły potwierdziły nam te nasze obawy, ponieważ tak jak już mówiłam wcześniej pani Prezydent i miasto dało najpierw pieniądze na 0,95, potem 0,95 na 1, potem dostała trochę obsługa i w tym momencie została nam część pracowników, która jakby była w kolejce żeby ewentualne jakieś dodatkowe pieniądze ci ludzie dostali. I dlatego zastanawialiśmy się i były wymienione te stanowiska pracy, które były wymienione. W międzyczasie znowu okazało się, że mamy takie stanowiska, o których rozmawialiśmy, tu ZNP zaproponował te kucharki i konserwatorów. Zgodziliśmy się na to, dyrektor Wydziału również wyraził zgodę, potem ostatecznie pani prezydent również i wyniknęła nam taka sytuacja, że w tej grupie z konserwatorami są również rzemieślnicy i robotnicy wykwalifikowani. Czyli czytając znowu enumeratywnie tylko i wyłącznie nazwisko nie należy się nikomu więcej poza konserwatorem. Ponieważ te pieniądze miały nam zostać więc umówiliśmy się, że jak rozliczymy to na koniec sierpnia, usiądziemy do rozmów i wtedy spróbujemy załatwić tą grupę pracowników, typu konserwator, rzemieślnik i robotnik wykwalifikowany, ponieważ to my podejrzewamy znowu, że ci ludzie wykonują podobne czynności w zakładzie pracy. Dlatego teraz te spotkania są te pieniążki, które zostały, spotykaliśmy się i to, co pani dyrektor powiedziała zostały dołączone jeszcze dodatkowe stanowiska wynikające jak gdyby ze zgrupowania pewnych stanowisk, pewnych etatów i w tym porozumieniu, to też chcę państwu powiedzieć, chcemy zapisać żeby, ponieważ są też takie sytuacje, ludzie mają pierwszą i drugą grupę, bo nie mają jedyńki, mimo że mają więcej niż jeden, ale żeby już generalnie w układzie i wśród pracowników niepedagogicznych nie funkcjonowała ani pierwsza, ani druga grupa tylko funkcjonowała trzecia grupa, bo wtedy zaczynamy tam od jedyńki, od płacy zasadniczej. Także te rozmowy rzeczywiście się toczą i te pieniądze, które zostały spotkamy się ostatecznie, bo tam jest kwestia ustalenia, nie mogliśmy zrobić tego aneksem tylko musimy podpisać znowu porozumienie, bo brzmienie tam było z przeszerogowaniem tylko z grupy do grupy, nie możemy więcej zrobić i znowu prawnicy się wypowiedzieli, że musi być konkretne porozumienie na konkretną sytuację. Dlatego być może to wygląda na to, że się trochę ciągnie, ale w sytuacji, jaka jest przy tej okazji, jaka jest, próbujemy porządkować układ zbiorowy i po spotkaniach z panem dyrektorem i ZNP, panie Przewodniczący myślę, że oba związki jako sygnatariusze układu ponadzakładowego, pod koniec roku usiądziemy i będziemy musieli dokonać przeglądu układu zbiorowego. I to, co pani dyrektor powiedziała okazuje się, że w wielu placówkach są pracownicy wykwalifikowani, dla których nie ma nazewnictwa etatu w układzie zbiorowym. To jest kolejne kuriozum.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka** „odnośnie tych pracowników, to jest 77 osób zatrudnionych w placówkach na stanowisku: pracownik gospodarczy, natomiast ponadzakładowy układ zbiorowy nie przewiduje w ogóle takiego stanowiska.”

**Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch** „dlatego myślę, że układ miał porządkować pewne rzeczy, natomiast w pewnym momencie nam się to trochę rozeszło i przy tej okazji, przy tych przeszerogowaniach wyszły nam te bolączki układu i żeby zebrać to w całość to trochę czasu to trwa.”

**Prezes ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekaj:** „chciałam zaznaczyć, że w porozumieniu było zapisane iż wszystkie strony porozumienia mają doprecyzować wytyczne w jaki sposób realizować to porozumienie i czuliśmy się zaskoczeni pismem Wydziału Edukacji z 29 lipca, które to takie wytyczne rozeszło do placówek i wydawało nam się, że ono trochę rozmija się z naszym porozumieniem. I tak jak mówię, 29 lipca Wydział Edukacji wysłał pismo do placówek, jak drobiazgowo rozumieć

porozumienie, które nie było uzgodnione ze związkami. Także na przyszłość to chcielibyśmy żeby wytyczne uzgadniać szczegółowo, jeśli w porozumieniu jest zapis, że należy takie porozumienia uczynić.”

**Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch** „ja nie wiem, jeśli chodzi o koleżankę, natomiast w tych uzgodnieniach uczestniczyłam ja, kolega Laskowski, ze strony ZNP był kolega Ćwiek i kolega Trębacz. I te szczegółowe wytyczne, które były to były uzgodnione ze związkami.” *(dalsza część wypowiedzi poza protokołem)*

**Prezes NSZZ Solidarność Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** „ja troszeczkę popsuję może ten sielankowy obraz zadowolenia z przeprowadzenia tej regulacji. Zbliżałbym się z opinią do zdań wypowiedzianych przez panią prezes z Widzewa, spodziewaliśmy się, że wszystkie te przeszeregowania będą łączyły się z podwyżką, z jakimś awansem finansowym. Okazuje się, że po pierwsze bardzo późno informacje z Wydziału Edukacji przysły, bo w okresie letnim, kiedy ludzi nie ma. Następnie były sprzeczne ustalenia, co innego słyszeliśmy, gdy rozmawiałem z panią dyrektor Bardzką, co innego potem było na piśmie. Próby dopytania się, uzyskania rozumienia danego stanowiska Wydziału, przez nas i przez dyrektorów, wielokrotnie kończyły się niczym, bo nas odsyłano od Pawła do Gawła, aż wreszcie okazało się, że z wielkiej chmury mały deszcz. Bardzo mało osób zostało przeszeregowanych bez kosztowo, a cały czas słyszeliśmy, że te osoby, które będą przeszeregowywane to jednocześnie dostaną pieniądze. Wśród pracowników jest olbrzymie niezadowolenie z tego powodu. Druga sprawa, ten fragment o tym, że to uzgadniać, czy w jakiś sposób porozumiewać się ze związkiem zawodowym okazał się fikcją. Mieliśmy kilka placówek, gdzie dyrektorzy w ogóle tego nie zrobili, a nawet jak zrobili to też nie można mieć do nich pretensji, ponieważ oni mieli ściśle określone granice zakreślone przez Wydział Edukacji. Nie mieli żadnego pola manewru i ich rola twórcza była żadna. Nasza rola też była żadna. Więc jesteśmy niezadowoleni z tego i przekazuję niezadowolenie pracowników. Oprócz tego było dużo mowy o tym, że będzie to przeanalizowane, zobaczymy, jakie jeszcze rezerwy zostały. Minął już ponad miesiąc i nic na ten temat się nie dzieje. Jest analiza i myślę, że ciąg dalszy, tak jak te rozmowy, które się skończyły niby pięknym porozumieniem z lipca, które nikogo nie zadawała, przynajmniej naszych nauczycieli, naszych pracowników administracji myślę, że też będą teraz trwały tak długo jak trwały dotychczasowe rozmowy.”

**Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch** „myślę, że my jako związkowcy też do końca z tego wszystkiego nie jesteśmy zadowoleni, ale pieniądze były takie, jakie były i mogliśmy nimi dzielić w taki sposób, w jaki dzieliliśmy. Natomiast generalnie to przeszeregowanie i regulacja miała na celu zlikwidowanie spłaszczenia płac. I dzwoniли do nas dyrektorzy, u których główna księgową miała płacę zasadniczą 2 800 zł – 2 700 zł, czy referent miał 2 900, a z analizy dokumentów wyglądało tak, że w większości placówek są pracownicy, którzy mają podstawę 2 445 już po podniesieniu płacy minimalnej, czyli jak gdyby automatem weszli. W związku z tym, dlatego te przeszeregowania i te pieniądze dla części pracowników były kosztowe, a dla niektórych bezkosztowe, no bo trudno w tym momencie podnosić jeszcze płacę zasadniczą gdy ktoś ma 2 800 a nie podnieść komuś kto ma 2 400.”

**Prezes ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekał:** „ale była granica.”

**Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch** „była granica brana bo to z analizy tych dokumentów wynikało, że musieliśmy przyjąć jakąś granicę bo gdybyśmy dali podwyżki to znowu by dostali wszyscy i w tym momencie znowu nam się to wszystko rozjeżdża. A tu generalnie chodziło o to, żeby ta granica się troszeczkę zmniejszała. Wiadomo, że w tym momencie, w takiej sytuacji nie wszyscy będą zadowoleni. Tak jak powiedziałam, pieniądze zostały, porozumienie wstępne dot. stanowisk jest już zawarte, natomiast w tym momencie prawnicy muszą się do końca wypowiedzieć jak pewne rzeczy znowu doprecyzować. Natomiast my też nie jesteśmy zadowoleni, ale

mamy to, co mamy i dobrze, że były te pieniądze żeby je w taki sposób wydać. Jednak cały czas podkreślam, to nie była podwyżka, to było przeszerogowanie, regulacja i myśmy od początku w ten sposób mówili.”

**Przewodniczący OSPAiO Okręgu Łódzkiego ZNP p. Marek Kmieciak:** „jako przedstawiciel tej części zawodowej zostałem po kilku spotkaniach pozbawiony możliwości uczestniczenia w Wydziale Edukacji w rozmowach, bo Wydział stwierdził, że koncepcja jego nie przewiduje udziału przedstawiciela pracowników administracji i obsługi tylko mają uczestniczyć prezosi obydwu związków. Jest to dla mnie rzecz dziwna, bo nie wiem czy gdzieś w Polsce jest takie miasto gdzie przedstawiciele, których dotyczą te sprawy nie mają swojego udziału w ustaleniach. Tutaj koleżanka z Solidarności powiedziała, że te wszystkie pisma były ustalone, ale kolega Trębacz po przedstawieniu tego porozumienia wystosował pismo, że nie zgadzają się wszystkie fakty, które były ustalone. Trudno mi teraz mówić, bo nie ma kolegi Trębacza, było spotkanie, ale my żeśmy od tych swoich zarzutów nie odstąpili.”

**Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Bloch** „ja się tylko odniosę do jednej rzeczy, to o czym kolega mówi to ja nie będę komentowała, bo to są wewnętrzne ustalenia ZNP, kto, gdzie, kogo reprezentuje. Natomiast rzeczywiście marka nie było wtedy, ale odnośnie tego pisma, które wpłynęło było spotkanie dot. tych uwag w Wydziale Edukacji, był kolega Trębacz, kolega Ćwiek i te sprawy były wyjaśnione. Więc ewentualnie państwo dopytajcie się pana Mariana Trębacza i tego pisma, co zostało skierowane. Mówię odnośnie suchych faktów, które miały miejsce.”

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** „chciałbym przede wszystkim podziękować stronie związkowej, bo sytuacja nie jest trudna i podeszliśmy do niej bardzo elastycznie i to, co mówiła pani przewodnicząca, z tej analizy, którą zebraliśmy, a była to praca rzeczywiście bardzo duża wynikało, że różnice w zaszeregowaniu pracowników i różnice w podstawie są ogromne i przypominam państwu były to jedne z pierwszych naszych spotkań, na których zdecydowaliśmy, że będą przeszerogowania. I w tym kierunku wszystkie trzy strony zgodziły się, że idziemy. Pieniędzy mieliśmy tyle ile mieliśmy, wydaje mi się, że wybraliśmy też grupy kompromisowo, bo pamiętacie nasze dyskusje, które grupy tutaj dobrać, ale proszę zauważyć, że mieliśmy jedną sytuację, taki rozdział środków gwarantował jedno, że dyrektor szkoły nie będzie dawał podwyżek wybranym przez siebie osobom. Ta instrukcja z 26 a później 29 było wyjaśnienie, tylko pani dyrektor Bardzkiej, ono miało służyć temu żeby nie było dowolności, bo my pamiętamy już takie sytuacje, kiedy miały być przeszerogowania i podwyżki, a okazywało się, że dostawały tylko nieliczne osoby. Uważam, że zrobiliśmy pierwszy krok ku temu żeby nie tworzyć takich kominów. Państwo też mieli dostęp do tego, jakie są różnice w płacach zasadniczych, jakie są różnice w zaszeregowaniu. Wydaje mi się, że zrobiliśmy krok w dobrym kierunku. Żeby to nie była tylko i wyłącznie decyzja dyrektora, ale żeby była ona w pewnych ramach, które ściśle określiliśmy. Więc można dzisiaj powiedzieć, że jak gdyby dyrektorowi narzuciliśmy pewne rzeczy, ale narzuciliśmy po naszej głębokiej dyskusji żeby nie było sytuacji takiej, że dyrektor przyznaje sobie według własnej decyzji, nie skonsultowanej ze związkiem zawodowym, bo tutaj też mieliśmy pewne problemy. Dlatego mam nadzieję, że te jeszcze spotkanie, które będziemy mieli da nam możliwość rozdzielenia tych środków, bo wiemy gdzie są takie potrzeby i mam nadzieję, że pod koniec roku zamkniemy sprawę związaną z regulacją i przeszerogowaniami. Chciałem na koniec powiedzieć tak, że w tej chwili mamy sytuację taką, że wielu pracowników jest przeszerogowanych na taką samą grupę i to jest dobra tendencja.”

**Prezes NSZZ Solidarność Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** „to, co mówię państwu nie jest moim zdaniem, bo moje zdanie jest wielokrotnie ostrzejsze i bardziej stanowcze. Po rozmowach z kilkudziesięcioma dyrektorami, po tych wszystkich bluzgach, które na mnie spadły za to porozumienie, bo to mnie obwiniano, nikt się nie zastanawiał z tej administracji, że nie miałem na to wpływu, że się na to nie zgadzałem, itd., tylko mnie obwiniano, że coś takiego weszło w życie. Jedynym beneficjentem tego porozumienia jest pani Prezydent Zdanowska i Wydział Edukacji, natomiast ludziom

zamydlono oczy i w jakiejś innej formie negatywnie działania Prezydenta i Wydziału Edukacji ocenia też sekcja oświaty, wystarczy przeczytać apel do Międzyregionalnej Sekcji Oświaty z 26 września. Myślę, że podstawą stwierdzeń w tym apelu jest także ocena tego porozumienia.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „myślę, że żadne z porozumień nie jest w stanie usatysfakcjonować wszystkich beneficjentów, natomiast muszę tutaj uczynić pewne sprostowanie, otóż w wykazie zawodów objętych porozumieniem nie ma stanowiska Prezydenta Miasta w związku z tym pani Prezydent nie może być beneficjentem tegoż porozumienia, natomiast jest stroną i to myślę, że stroną, która ma pełną wiedzę i świadomość zobowiązań, jakie na siebie przyjmuje wobec pracowników łódzkiej oświaty, zwłaszcza jeśli mówimy o administracji i osób pracujących na rzecz administracji oświatowej.”

**Radny p. Tomasz Głowacki:** „chciałem powiedzieć to, co mówimy już drugi rok, że środki przeznaczone na podwyżki, właściwie regulacje są daleko niewystarczające. To, o co my wnosiliśmy jako klub, już dwa razy, o dużo większe środki na regulacje, na zmianę wynagrodzenia w tej grupie zawodowej wśród pracowników administracji, obsługi w oświacie, nie znajduje posłuchu w większości Rady i myślę, że powinniśmy, jeżeli rzeczywiście leży nam na sercu dobro oświaty również pod tym kątem, takie środki jak najbardziej znaleźć. My ten postulat znowu będziemy zgłaszali i liczymy na to, że znajdzie on zrozumienie u pani Prezydent i większości Rady Miasta. Chcę powiedzieć, że my na pewno będziemy o tym temacie pamiętać, a to, co zostało zrobione jest małym kroczkiem naprzód, ale zdecydowanie za małym.”

**Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch** „my jako związek zawodowy NSZZ Solidarność rozmawiamy i z Wydziałem Edukacji i z panią Prezydent o dodatkowe środki już nie tylko na administrację i obsługę, ale mamy świadomość, że są niezbędne środki potrzebne dla nauczycieli, bo tu nam się też zaczynają dziać cuda, jeśli chodzi o płacę zasadniczą nauczyciela kontraktowego, stażysty, mianowanego w związku z płacą pracowników administracyjno obsługowych.”

**Przewodniczący MSO NSZZ „Solidarność” p. Roman Laskowski:** „chciałem odnieść się do tej sytuacji, podziękować panu radnemu za to stwierdzenie, bo w zasadzie takie podsumowanie powinno być, jeśli chodzi o ten punkt. Proszę mieć świadomość, że to, że mamy niestety tyle środków, to zawsze będzie jakaś rzesza niezadowolonych, tych osób, które niestety nic nie dostaną, tych osób, których nie obejmuje to porozumienie. I to próbowaliśmy złagodzić poprzez właśnie przeszeregowania, których nie było od kilkunastu lat. To jest niestety ten problem, bo gdyby były przeszeregowania wcześniej, przez te kilkanaście lat, to na pewno nie byłoby takich wielkich dziur, kominów. To jest coś, co oba związki, nawet nie ważne, która komisja czy osoba, tylko oba związki mówią głośno, że powinny być środki, które co roku dawałyby możliwość poszczególnym dyrektorom na przeszeregowanie jakiegoś pracownika. Wtedy by dyrektor miał bardzo dużo do powiedzenia, bo on by widział, kogo należałoby przeszeregować, wyróżniającą się osobę. Tego nie było i tu powodem tego są te kłótnie, niesnaski. I kolejna jeszcze bardzo ważna rzecz. Tutaj różne przepychani są w postaci „ten pan”, „ta pani”, „ktoś powiedział, ktoś nie powiedział”, no przecież wystarczy spojrzeć na ponadzakładowy układ zbiorowy, tam jest podpisane ze strony prezydenta – Prezydent Miasta, za związki zawodowe – Zarząd Okręgu i Sekcja Regionalna Solidarności. W związku z tym to, że ktoś jeszcze nie mógł gdzieś po drodze w jakikolwiek sposób się porozumieć, dogadać, bądź miał różne zdanie, to niestety to już jest wynik tego, że w związku ma każdy prawo mieć różne zdanie i demokracja panuje. Natomiast ja chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć, ja mam nadzieję, że to właśnie podsumowanie będzie szło w jeden bardzo konkretny kierunek, to wcale nie prawda, co pan Łukawski powiedział, że mój apel dotyczył tych środków, to nie prawda, chodziło tam bardzo wyraźnie o nową sieć placówek szkolnych w dobie niżu demograficznego, który nam się bardzo mocno zbliża i tutaj w Łodzi jest on wyjątkowo widoczny, ale podsumowanie powinno właśnie iść w tym kierunku, że niestety tak jak tutaj pan radny zauważył, środków na płace dla pracowników obsługi i administracji, a poniekąd również dla nauczycieli, bo

niestety nauczyciele również zostają w tyle, jeśli chodzi o dodatek motywacyjny, o funkcyjne, jest po prostu za mało. I o to możemy, w dalszym ciągu, apelować.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „niewątpliwie mówiąc dzisiaj o stanie realizacji porozumień mamy na myśli nie tylko osiągnięty poziom uzgodnień i zróżnicowany poziom satysfakcji, ale ten temat pojawia się głównie w aspekcie prac nad przyszłorocznym budżetem. W związku z tym chciałbym zaapelować do Wydziału Edukacji żeby następstwa tego porozumienia znalazły również swoje odzwierciedlenie w stosownych zapisach projektu budżetu na przyszły rok, bowiem jeśli one się nie znajdą dzisiaj, bo będziemy się kierować tylko wskaźnikami to może się zdarzyć, że w przyszłym roku znowu pod adresem Wydziału pojawią się zarzuty, że ile by tych pieniędzy nie dać, to się je szybko wyda. Natomiast pytanie na początku roku, jakie trzeba sobie zadać to czy zaprojektowany budżet pozwoli na realizację zadań, w tym również wynikających z tego porozumienia. W związku z tym bardzo bym prosił o informację w tej materii nie tylko do Skarbnika Miasta pod kątem projektu budżetu, ale również do komisji Rady Miejskiej, bo kiedy będziemy o budżecie przyszłorocznym rozmawiać, to niewątpliwie pojawią się również nie tylko pytania, ale i pewne propozycje, o których mówił pan radny Głowacki.

Chciałbym także zwrócić państwu uwagę na rzeczy, na które nie mamy wpływu, a które powinniśmy brać pod uwagę odnośnie środków przewidzianych na edukację w przyszłorocznym, naszym budżecie. Otóż z budżetu państwa, jaki został przyjęty, wynika, że środki na zadania edukacyjne się nie zwiększą.”

**Radny p. Marcin Zalewski:** „budżet jeszcze nie został przyjęty.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „został budżet przez Rząd przyjęty, natomiast nie został przyjęty przez Sejm. Został skierowany do Sejmu i w związku z tym opieram się na dokumencie, który jest dzisiaj w obrocie publicznym i stwierdzam, że budżet się nie zwiększa w sposób istotny dla polskiej edukacji. Nie uwzględnia wzrostu minimalnej pracy za godzinę, nie uwzględnia środków, które zostały przed szeregiem lat zablokowane, jeśli chodzi o uposażenia nauczycieli, nie uwzględnia w swoim założeniu ewentualnych zmian strukturalnych i kosztów związanych ze zmianą systemu edukacji, w związku z tym to również będzie rzutowało na ostateczny kształt środków przewidzianych w budżecie miasta, a co za tym idzie będzie również wpływało na stan tej akceptacji społecznej bądź braku zadowolenia. Mam przed sobą informacje, które odnoszą się do roku 2014, a dotyczą udziału subwencji oświatowych w wydatkach z budżetu miast na oświatę. I tak, między innymi w Łodzi to niespełna 61%, 39% to są środki, które idą bezpośrednio od łódzkiego podatnika. Nie różnimy się od innych miast, bo np. w Poznaniu to 64%, czyli 3 punkty procentowe niewielką różnicę stanowią, ale ten udział w Łodzi jest nieco wyższy niż w Poznaniu. Przytoczę jeszcze Kielce, które ze swojego budżetu nieco mniej dopłacają, bo zaledwie 18%, resztę pokrywa budżet państwa. Takich danych mógłbym przytoczyć więcej, w Częstochowie subwencja oświatowa 75%. Zatem nie da się ukryć, że jeżeli stan finansów budżetu państwa się w sposób radykalny nie zmieni siłą samorządów te niedobory nie zostaną uzupełnione. Niemniej jednak wracając do dzisiejszego punktu porządku zwracam uwagę na potrzebę właściwego symulowania wydatków w przyszłorocznym budżecie na ten obszar zawodowy w edukacji łódzkiej.

Ostatnia rzecz, która jeszcze się z tym punktem wiąże dotyczy sygnalizowanych przez stronę związkową kroków, które będą niejako doprecyzowywać pewne rzeczy. Im szybciej one zostaną zgłoszone i im szybciej zostaną zamknięte, czy to jak powiedziała pani Małgorzata Smuga – Błoch, nowym porozumieniem, czy będą aneksem do istniejącego porozumienia, bo to niech prawnicy rozstrzygną, ważne jest żebyśmy o zamknięciu tego etapu w przyszłym roku nie mówili w miesiącu wrześniu czy październiku, tylko dużo, dużo wcześniej, nawet gdyby obowiązujące w przyszłości rozstrzygnięcia miały uwzględniać okres od 1 stycznia czy od 1 kwietnia. Myślę, że zamiary powinny w dużym odstępnie czasu wyprzedzać realizację, a jeśli realizacja jest opóźniona, bo i zamiary nie zostały

we właściwym czasie zgłoszone no to mamy sytuację taką jak dziś, kiedy o porozumieniu wchodzącym w życie 1 stycznia mówimy w dniu 4 października.”

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

#### **Ad pkt 6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „chciałabym odnieść się do punktu, który był omawiany na poprzedniej Komisji. Fakt, że nie było mnie na tej Komisji, ponieważ byłam na wyjeździe służbowym, to moja wiedza bazuje przede wszystkim na protokole, z którym się dokładnie zapoznałam, jak i również na materiałach, które meilowo zostały nam przesłane. Wczytując się w te materiały mam kilka pytań i prośbę o uzupełnienie również tych informacji o część kwestii. Pierwsze moje pytanie dotyczy tego, dlaczego zostały zmniejszone klasy sportowe w gimnazjach? Prosiłabym o odpowiedź pisemną, tylko żeby Wydział Edukacji ustalił termin, w jakim tę odpowiedź uzyskam, ponieważ takie pytanie padło na poprzedniej Komisji jednakże w protokołach nie ma odpowiedzi a jest to temat, który mnie bardzo interesuje.

Drugie pytanie dot. również gimnazjum, ponieważ przy naborze tegorocznym wzrosła liczba uczniów w klasach gimnazjalnych. Dlaczego tak się zadziało? Czy nie było możliwości utworzenia większej liczby klas gimnazjalnych, żeby jednak średnia liczba uczniów w klasach była przynajmniej porównywalna z rokiem poprzednim, a tak naprawdę powinna być mniejsza, ponieważ jaka to jest młodzież jeżeli chodzi o sprawy wychowawcze.

Trzeci temat dot. szkół ponadgimnazjalnych, pan radny Głowacki zapytał, ale nie dostał odpowiedzi na to pytanie, a mianowicie w szkołach ponadgimnazjalnych jest bardzo duża różnica w naborze w stosunku, co do poprzedniego roku i tutaj też padło takie pytanie, jednakże odpowiedzi na to pytanie nie było.

Moja prośba dot. jednej rzeczy, a mianowicie chciałabym uzyskać informacje porównania trzech ostatnich lat jeżeli chodzi o nabór do gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, ale z podziałem na poszczególne placówki i w ramach placówek jeżeli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne z podziałem na liceum, technikum i zasadniczą szkołę zawodowa w danej placówce.

Ponieważ mnie zaniepokoiły dane cały czas spadku naboru do klas technicznych i zasadniczych szkół zawodowych, zwłaszcza zasadniczych szkół zawodowych w tym roku, w związku z tym chciałabym dostać taką analizę, jak wyglądał nabór w poszczególnych tego typu szkołach żeby zobaczyć gdzie faktycznie ten nabór był bardzo niewielki i gdzie nie udało się otworzyć, i dlaczego nie udało się otworzyć poszczególnych klas w poszczególnych zawodach.”

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek:** „ja bym prosił panią przewodniczącą o przekazanie tych pytań na piśmie, dlatego że starałem się nadażyć, ale zdaje się, że nie daje rady zanotować wszystkich kwestii.

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze to mogę odpowiedzieć teraz i przekazać pisemnie, była zakładana większa ilość klas sportowych, niestety nie zgłosili się chętni do tych klas.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „podzielałam tę uwagę, ze strony pana dyrektora, bo zaobserwowałam to zupełnie z innego obszaru mojej aktywności w życiu społecznym, zaobserwowałam spadek zainteresowania ze strony klubów, to się może wiązać, ale nie chciałabym przesądzać, że zmniejszeniem środków na szkolenie dzieci i młodzieży w związku z tym ograniczenie liczby trenujących w sześciu dyscyplinach sportu, przypomnę pływani, lekkoatletyka, gimnastyka, piłka ręczna, siatkowa i koszykowa spowodowało, że mamy mniej dzieci objętych systemem treningowym w związku z tym o mniejszym zasięgu mamy również i dzieci chodzące do klas sportowych w gimnazjach publicznych i to wymaga wspólnego posiedzenia Komisji Sportu i Komisji Edukacji w kontekście przyszłego roku szkolnego 2017/2018. Bo jeżeli nie znajdziemy rozwiązania, a działacze sportowi



ograniczą swoje zainteresowania tylko do rozgrywek juniorskich bądź seniorskich to faktycznie cała idea szkolenia dzieci i młodzieży w oparciu o system edukacji ulegnie załamaniu. To tyle tytułem uzupełnienia tego, co pan dyrektor powiedział.”

Więcej spraw nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** poinformował:

1. Do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi wpłynęła skarga p. ... .. na dyrektora placówki oświatowej (DPr-BRM-II.1510.7.2.2016).

Ustalono: Skarga zostanie przekazana do Wydziału Edukacji z prośbą o analizę i udzielenie wyjaśnień.

2. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się za dwa tygodnie.

Innych spraw nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół

Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji